

Uroczyste otwarcie konferencji Niemieckiego T-wa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską

W DNIU 31 marca rozpoczęły się w Berlinie obrady drugiej dorocznej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską. W obradach biorą udział delegaci krajowych i okręgowych kół Towarzystwa oraz liczni goście.

Długotrwałymi i bucznymi okłaskami zgromadzeni powitali honorowego Prezydenta Towarzystwa Premiera NRD — Otto Grotewohla, przybyłych z Polski na zjazd ministra szkół wyższych i nauki, Adama Rapackiego i członka Zarządu Głównego Ligi Kobiet — dr. Irene Sztachelską oraz szefa polskiej misji dyplomatycznej przy rządzie NRD — ambasadora Jana Izdorzycy.

Po odegraniu hymnów narodowych NRD i Polski konferencję za gół członkowie Zarządu Głównego Towarzystwa — Wolfgang Weiss, który powitał przybyłych oraz wyraził radość z powodu bardzo pomyślnego rozwoju Towarzystwa, zdobywającego coraz silniejsze oparcie w najszerszych masach społeczeństwa niemieckiego.

Po wyborze prezydium, komisji i prezydium honorowego, do którego wybrano Generalissimusa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bierutę, Prezydenta NRD Wilhelma Pieckę oraz premiera Cyrankiewicza i premiera Grotewohla — referat pt. „Przyjaźń niemiecko-polska przyczynia się do zapewnienia pokoju w Europie” wygłosił premier Grotewohl.

(Przemówienie premiera Grotewohla podajemy obok).
Po premierze Grotewohlu zabrał głos minister szkół wyższych i nauki, Adam Rapacki.

Następnie uczestnicy konferencji uchwalili jednomyślnie tekst depeszy powitalnej do Prezydenta RP Bolesława Bierutę oraz Prezydenta NRD — Wilhelma Pieckę.

Budżet Holandii przeznaczają 60 razy więcej na mordowanie ludzi niż na ochronę ich życia

HAGA 2.4.
MINISTER opieki społecznej rządu holenderskiego, przemawiając w parlamencie, zmuszony był stwierdzić, że tegoroczny budżet holenderski przeznaczają na opiekę społeczną tylko pół procent wszystkich wydatków.

Deputowany komunistyczny Jan Goochkarpsel zdemaskował w swym oświadczeniu antynarodową politykę rządu holenderskiego, który podporządkowuje Holandii interesom polityki agresywnej Stanów Zjednoczonych. Mówca przytoczył cyfry, z których wynika, że 30 proc. wydatków budżetowych przeznaczonych jest na zbrojenia, podczas gdy na ochronę zdrowia tylko pół procent. Jak wynika z tego — stwierdził Goochkarpsel — „w Holandii przeznaczają się 60 razy więcej pieniędzy na mordowanie ludzi, niż na ochronę ich życia”.

Amerkańscy agresorzy ponoszą ciężkie straty

DOWÓDZTWO naczelne Korejskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 1 kwietnia podało, że oddziały Armii Ludowej wspólnie z oddziałami ochotników chińskich kontynuują na wszystkich odcinkach frontu zaciekle walki z nieprzyjacielem i zadają mu poważne straty w ludziach i w sprzęcie.

W toku jednej z bitew na odcinku seulskim oddziały Armii Ludowej rozgromiły doszczętnie batalion wojsk lisymanowskich. Zestrzelono 6 samolotów nieprzyjacielskich.

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 90 (1586).
Wydanie A

Poniedziałek, dnia 2 kwietnia 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Przyjaźń niemiecko-polska przyczynia się do zapewnienia pokoju w Europie

Premier Grotewohl wzywa naród niemiecki do jeszcze większego zacieśnienia dobrosąsiedzkich stosunków z Polską

PREMIER Grotewohl rozpoczął swe przemówienie, wygłoszone na otwarciu drugiej dorocznej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, od stwierdzenia, że Międzyprzyjaźń Niemiecko-Polskiej, po raz pierwszy obchodzony w tym roku w NRD, wykazał, że ludność republiki rozumie coraz bardziej, jak ważna jest sprawa przyjaźni narodu niemieckiego z narodem polskim dla walki o utrzymanie pokoju w Europie.

Spółczesność Szczecina

wyraża swą pełną solidarność

z manifestem PKOP

Ponad 1.000 uczestników II Miejskiej Konferencji Obronców Pokoju w Szczecinie uchwalilo dnia 1 bm. wśród olbrzymiego entuzjazmu tekst listu do Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, w którym wyrażają pełną solidarność społeczeństwa Szczecina z Manifestem Polskiego Komitetu Obronców Pokoju do Narodu Polskiego.

W liście tym czytamy m. in.:

Okres, jaki dzieli nas od momentu rozpoczęcia plebiscytu, poświęcimy na takie uświadomienie mieszkańców naszego miasta, by każdy podpisał pod apelem Światowej Rady Pokoju był aktem pełnej świadomości i solidarności z wszystkimi ludźmi na całym świecie milującymi pokój.

Jesteśmy przepełnieni głęboką świadomością, że nie ma obecnie ważniejszej sprawy, niż konkretna codzienna walka o pokój i w imię utrwalenia pokoju z dnia na dzień usprawniać będziemy naszą pracę w fabryce, w przedsiębiorstwie, sklepie i biurze, uwielokrotniając siłę gospodarczą i pomażając dobra kulturalne naszej ukochanej ojczyzny, złączonej nierozdzielnie z naszymi zwiastkami i krajami demokracji ludowej.

Robotnicy Norymbergi popierają uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej

DNIA 31 marca w Norymberdze ponad 150 delegatów z 36 zakładów pracy wzięło udział w obradach II Konferencji Robotników przeciwko remilitaryzacji i zbrojeniom. Tematem obrad była sprawa wykonania uchwał Europejskiej Konferencji Robotniczej.

Uczestnicy konferencji w Norymberdze uchwalili jednomyślnie rezolucję, skierowaną do parlamentu w Bonn i do Rady Miejskiej Norymbergi, w której potępiają odmowę Adenauera na propozycje premiera Grotewohla i domagają się zjednoczenia Niemiec.

Konferencja uchwalila odezwę do związków zawodowych w Niemczech zachodnich, w której wzywa związki zawodowe, aby poparły jej żądania i wzięły udział w tworzeniu komitetów, które mają przygotować referendum. Odezwę nawołuje do podjęcia walki o podwyżkę płac i do zwalczania wszelkiego rodzaju produkcji zbrojeniowej.

OMAWIAJĄC sytuację w Niemczech zachodnich, Grotewohl podkreślił, że ich remilitaryzacja prowadzona jest przez imperialistów amerykańskich coraz szybciej. Dążą oni do uczynienia z Niemiec zachodnich głównego ogniska agresji.

Większość narodu niemieckiego potępia politykę rewizjonistyczną

PREMIER Grotewohl potępił rewizjonistyczną akcję podżegaczy wojennych i oświadczył, że zainicjowana przez podżegaczy wojennych polityka rewizjonistyczna, zwalczająca niemiecko-polską granicę, służy jedynie i wyłącznie zamiarom judzenia narodu niemieckiego przeciwko narodowi polskiemu, aby umożliwić utworzenie niemieckich dywizji najemnych w służbie imperialistów.

Większość narodu niemieckiego — powiedział Grotewohl — potępia tę politykę.

Wskazując na związek, zachodzący pomiędzy polityką rewizjonizmu a przygotowaniami do trzeciej wojny światowej, Grotewohl stwierdził:

„Nie dość jest zrozumieć, że granica na Odrze i Nysie stanowi nieodzowną konsekwencję polityki podbojów i zniszczeń, prowadzonej przez imperializm niemiecki. Dziś uznanie istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju pomiędzy Niemcami a Polską, stało się skuteczną bronią w walce przeciwko przygotowaniom do wojny”.

Rewizjonizm służy wojnie

Z całą stanowczością musimy wskazać — ciągnął dalej premier Grotewohl — że rewizjonistyczna polityka mocarstw zachodnich i ludzi pokroju Adenauera i Schumachera nie ma nic wspólnego z rzekomą obroną interesów naszego narodu, lecz jedynie służy stworzeniu na nowo przepaści pomiędzy narodem niemieckim a narodem polskim.

Imperialistom chodzi o rozpętanie pożogi wojennej w Europie. Nie ulega jednak wątpliwości, że wojna toczy się będzie na terenie Niemiec i że w jej wyniku nastąpi zagłada naszego kraju. Każda forma rewizjonizmu, skierowane

Od wczoraj obowiązują zarządzenie o opłatach za lekarstwa

Z DNIEM 1 kwietnia br. weszło w życie zarządzenie Ministerstwa Zdrowia o wnoszeniu przez ubezpieczonych opłat za lekarstwa i środki opatrunkowe.

Opłata wynosi zaledwie 10 proc. istotnej wartości leków. Opłaty nie wnoszą ubezpieczeni, pozostający na leczeniu w zakładach zamkniętych, tj. w szpitalach i sanatoriach oraz emeryci i renciści, uprawnieni do korzystania z pomocy lekarskiej ZLP.

zo przeciwko granicy na Odrze i Nysie stanowi po prostu propagandę wojenną.

Możemy jednak z zadowoleniem stwierdzić, że nie tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej, lecz także w Niemczech zachodnich już dziś miliony Niemców rozumieją, jak wielkie znaczenie posiada przyjaźń niemiecko-polska i granica na Odrze i Nysie, jako granica pokoju pomiędzy obu narodami, dla walki o utrzymanie pokoju w Europie.

Możemy stwierdzić — powiedział dalej Grotewohl — że poczyniliśmy znaczne postępy w naszej bezkompromisowej walce przeciwko rewizjonizmowi, przeciwko kampanii antypolskiej, inspirowanej przez anglo-amerykanów.

(dokończenie na str. 2-giej)

Pod hasłem:
● walki o pokój
● wierności wobec ZSRR
obchodzą dzień 1 Maja

naród czechosłowacki

W PRADZE odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego Czechosłowacji. Na posiedzeniu tym przyjęto uchwałę w sprawie uroczystości 1-majowych i w sprawie obchodów VI rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką.

Uroczystości te — stwierdza uchwała — stanowią będą manifestacją międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i mas pracujących w walce o pokój, przeciwko zbrodniczym planom wojennym imperialistów, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Będą one jednocześnie manifestacją wierności narodu czechosłowackiego wobec Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, Chorążki Pokoju, wyzwoliciela i najlepszego przyjaciela Czechosłowacji.

Liga tenisa stołowego

Ogniwo Wr. — Ogniwo Kr. 8:2
Dwie porażki Mamczarczyka

W Sali Gazowni Miejskiej rozegrany został mecz tenisa stołowego o mistrzostwo ligi pomiędzy drużynami wrocławskiego i krakowskiego Ognia. Po szeregu zaciętych i stojących na dobrym poziomie pojedynkach zwycięstwo odniósł zespół wrocławski w stosunku 8:2.

W ramach meczu zanotowaliśmy kilka niespodzianek jak zwycięstwo Ciupryka i Arbacha nad Mamczarczykiem i Roslaną nad Ziębą. Po wygranej z trójką krakowską drużyna wrocławska uzmocniła swoją pozycję na czele ligi, posiadając przewagę 5 punktów nad swą krakowską imienniczką.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu wrocławianie).

Gra podwójna:
Arbach, Ciupryk — Zięba, Mamczarczyk 2:0.

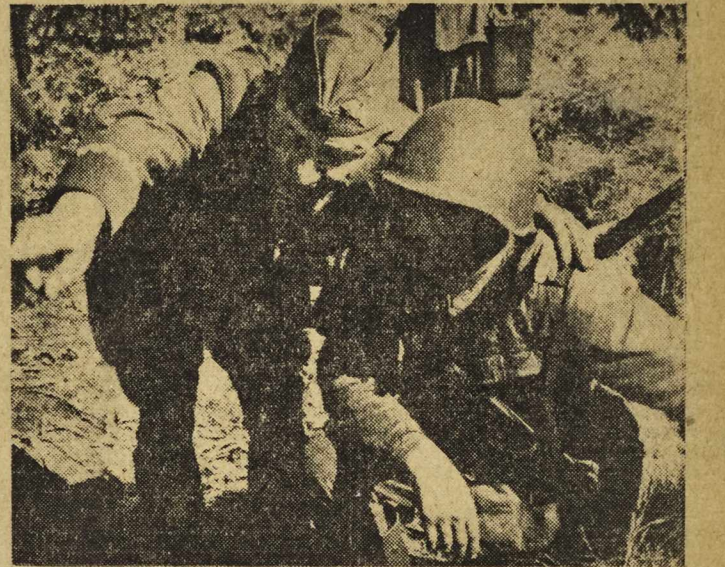
Gry pojedyncze:
Roslan — Dobosz 0:2,
Arbach — Zięba 2:1,
Ciupryk — Mamczarczyk 2:0,
Arbach — Dobosz 2:0,
Roslan — Mamczarczyk 1:2,
Ciupryk — Zięba 2:1,
Arbach — Mamczarczyk 2:0,
Ciupryk — Dobosz 2:0,
Roslan — Zięba 2:0.

(Bil)

Zakończenie marszu ostatnim szlakiem gen. Świerczewskiego

PIĄTY i ostatni etap marszu „Ostatnim szlakiem bohatera - rewolucjonisty” prowadził z Leska przez Zachoczew i Baligród do Jabłoni, gdzie odbyła się uroczystość zakończenia marszu, połączona ze złożeniem wieńców w miejscu, na którym przed czterema laty zginął bohaterską śmiercią żołnierza Generał Walter - Świerczewski.

Uroczystość zgromadziła nieprzeliczone tłumy ludności z okolicy, delegacje z całej Polski oraz delegacje młodzieży z zagranicy.



Cały naród polski obchodził uroczystość 4-tą rocznicę śmierci Generała Karola Świerczewskiego, bohatera narodowego, który wznosił wysoko dumny sztandar polskich walk wyzwolenczych „Za naszą i naszą wolność”.

Na zdjęciu Generał, zaprawiony w bojach o wolność Hiszpanii i Chin Ludowych przekazuje swe doświadczenia młodym żołnierzom II Armii Wojska Polskiego, która pod jego dowództwem forsowała Odrę i Nysę.

Załoga Nowej Huty przyspieszy budowę socjalistycznego miasta

Dalsze zobowiązania 1-Majowe

Zaledwie 10 dni minęło od apelu Z metalowców z Pruszkowa, a już we wszystkich galejach gospodarki narodowej i w ważniejszych dziedzinach życia społecznego podjęto masowe zobowiązania 1-majowe. Dają one Polsce ponadplanowe tysiące ton cementu, wyrobów metalowych, wiele maszyn rolniczych, tysiące par obuwia, miliony sztuk papierosów, miliony złotych oszczędności.

Budowniczo Nowej Huty podjęli zobowiązania 1-majowe podczas pierwszej, uroczystej sesji wyodrębnionej Dzielnicowej Rady Narodowej z Nowej Huty.

Do wspaniale udekorowanej głównej świetlicy kombinatu Nowej Huty przybyły z wielu zakładów pracy woj. krakowskiego liczne delegacje robotników. W prezydium m. in. zasiadli najwybitniejsi budowniczo socjalistycznego miasta.

735 tys. cegieł dla Nowej Huty od cegielni dolnośląskich

Wśród ogólnego entuzjazmu wiceprzewodniczący Wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej Jaskiewicz, przekazał zobowiązania robotników cegielni dolnośląskich, którzy postanowili wyprodukować ponad plan dla Nowej Huty w ramach zobowiązań 1-majowych 735 tys. cegieł i 55 tys. sztuk kafi.

W czasie obrad przybywały na salę, owacyjnie witane przez zebranych, sztafety przodowników pracy poszczególnych przedsiębiorstw, wykonujące gigantyczne prace budowlane dla Nowej Huty. Sztafety te z dumą meldowały o podjęciu apelu robotników zakładów w Pruszkowie, składając jednocześnie nowe zobowiązania produkcyjne.

Czołowy przodownik pracy, J. Konopka, powiedział wśród gorących okłasków swych towarzyszy pracy:

Załoga nasza postanowiła wykonać plan robót w kwietniu na 5 dni przed terminem. Wykonując przedterminowo plany produkcyjne, nie tylko przyspieszamy budowę podstaw socjalizmu,

ale przyczynimy się również do ugruntowania ostatecznego zwycięstwa w walce o pokój, której przewodzi Wielki Stalin.

Do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej wybrano jednogłośnie czołowych robotników Nowej Huty. Przewodniczącym został ob. Julian Aniol, b. górnik, a obecnie przodownik pracy i zasłużony działacz społeczny na terenie kombinatu.

Zebrań postanowili wysłać depesze do Prezydenta RP Bolesława Bierutę oraz do KC PZPR.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Jak chcesz spędzić dzień wolny od pracy

— Taki tytuł nosi nasz nowy konkurs, który rozpoczynamy w dniu jutrzejszym. Udział w nim brać mogą wszyscy czytelnicy „Słowa”. Jedynym warunkiem — to nadesłanie rzeczowo opracowanego projektu krótszej lub dłuższej jednodniowej wycieczki zbiorowej.

Kiedy Dokąd Czym Dłaczego

— oto pytania, na które trzeba udzielić odpowiedzi, aby zdobyć jedną z licznych wartościowych nagród, które rozlosujemy wśród autorów najlepszych prac.

W świetle dnia

Prezenty prezydenta

Jak wynika z doniesień prasowych prezydent Francji Auriol jest wielce elokwentny. Od chwili przyjazdu do USA wygłosił już kilkanaście przemówień. Nie ma w tym zresztą nic dziwnego. Prezydent Auriol jest z pochodzenia prawnikiem socjalistą, a zapięcie istoty rzeczy w morzu frazesów i gadulstwa — to dziedzina, w której prawnicy socjaliści niepodzielnie dzierżą prym.

Ala nie przemówienia stanowią cel prezydenckich wizyt. Celem tym są prezenty. Tak, złożenie prezentów przez prezydenta Francji prezydentowi USA. O jakie prezenty chodzi?

Amerykańskie reakcyjne dzienniki podały, że Auriol przywiózł Trumanowi, „znanemu miłośnikowi książek (sic — przyp. red.)” cenne wydanie atlasu francuskiego, sporządzone w XVII wieku. Natomiast prasa francuska mówi o innych prezentach. I tak np. „Ce Soir” pisze — „Prezydent przywiózł w podarunku Trumanowi nowe kontyngenty plechoty francuskiej, tak bardzo niezbędnej dla napastniczych planów Waszyngtonu”.

Jak wynika z komunikatów opublikowanych w Waszyngtonie „Ce Soir” ma rację. Auriol i jego minister spraw zagranicznych Schuman przywieźli Trumanowi zobowiązanie wzmocnienia zbrojeń francuskich, kontynuowania nagonki przeciwko komunizmowi, obroncom pokoju we Francji, zobowiązania jeszcze ściślejszego podporządkowania Francji imperializmowi amerykańskiemu.

Ale prezent ten złożył on li tylko we własnym imieniu. Naród francuski, który dziś już wie, co znaczy amerykańska okupacja, który wie, czym jest wojna, nie jest skory do składania prezentów amerykańskiemu sojusznikowi hitlerowców. Daje temu wyraz codzienna walka o wolność i chleb.

Jedyny prezent, na jaki imperialiści amerykańscy mogą liczyć od narodu francuskiego to pewna przesyłka polecona. Przesyłka rozmiarami dość pokązna. Zawierałaby ona Schumanów, Mochów, Plevelnów, jednym słowem całą kompanię, która tak hojnie pragnie obdarowywać imperialistów amerykańskich tym, co do niej nie należy.

Zagłębie węglowe Mao-khe w rękach vietnamskiej Armii Ludowej

Wojska vietnamskiej Armii Ludowej zajęły 30 marca mające ważne znaczenie zagłębie węglowe Mao-khe, położone między Dong-trie i Hon-dzal na północ od Haifong.

W czasie walk zginęło lub odniosło rany 180 żołnierzy nieprzyjacielskich. Wojska ludowe zdobyły wiele sprzętu wojennego.

Niedyskrecje

W jednym z kin zachodnio-berlińskich grają smierń amerykańską pt. „Jedwabna pęta”. Przed wejściem do kina wisi kolorowy plakat z wymownym napisem: „Bestialskie morderstwa, dzika bijatyka, film, w którym znajdziesz wszystko, czego można się od dobrego filmu spodziewać”.

Reżysywiście, reklama mówi wszystko: „dobry” film... palce liżać... (k.k.)

Rekord

W bombardowaniu prześcignęli „śmy już Hitlera” — oświadczył generał amerykański O'Donnelly. Na dowód generał przytacza cyniczne porównanie: „Wojska amerykańskie zrzucały w ciągu 7 miesięcy 43 tysiące ton bomb, co przewyższa o 3000 ton ilość bomb zrzuconych przez Hitlera w ciągu całego 1942 roku”.

Bandyta w mundurze generała może być dumny. Również na innych odcinkach Amerykanie już dawno prześcignęli Hitlera. (k.k.)

Najpewniejszy FRANCO i jego doradcy zastanawiają się nad sytuacją w Barcelonie. — Trzeba tam postać człowieka pewnego — proponuje jeden z doradców — na którym nasz caudillo mógłby w stu procentach polegać, jako na osobie, bezwzględnie mu oddanej. Obecni na naradzie zastanawiają się nad wyborem takiej osoby. Wreszcie Franco oświadcza. — Zdaje się, że jedyną osobistością, na której mogę polegać, jestem ja sam. (zg)

Czyn 1-Majowy przyniesie Polsce ponadplanową produkcję we wszystkich gałęziach gospodarki

Stocznicy gdyńscy zwiększą szybkość przeładunków

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Niezwykłe uroczyste podejmowali zobowiązania 1-majowe stocznicy gdyńscy z okazji nadania im zakładowi szczytnego miana „Stocznia im. Komuny Paryskiej”.

Na zebraniu wielotysięcznej załogi, przewodnik pracy i racjonalizator, Józef Białobok, zapropozował i odczytał entuzjastycznie przyjęty list do robotników Paryża — członków Komunistycznej Partii Francji.

„Przyjęcie nazwy „Stocznia im. Komuny Paryskiej” — piszą stocznicy gdyńscy — nakłada na naszą załogę obowiązek dalszej mobilizacji sił dla budowy podstaw socjalizmu i wzmocnienia walki o pokój”.

27 brygad produkcyjnych stocznicy postanowiło przyspieszyć remonty kilku jednostek morskich załogi portu gdańskiego, przyspieszyć prace przeładunkowe, kierując się doświadczeniami radzieckich robotników portowych. Realizacja zobowiązań przyniesie wiele tysięcy zł. oszczędności.

SETKI TYSIĘCY ZŁ. OSZCZĘDNOŚCI. DODATKOWA PRODUKCJA CEMENTU, DRZEWA, OBUWIA, PAPIEROSÓW.

ROBOTNICZY TARTAKU W ŁUKOWIE podjęli zobowiązania wartości 107 tysięcy zł., i wezwali załogi wszystkich tartaków w kraju do podejmowania podobnych zobowiązań.

ZALOGA CEMENTOWNI GROSZOWICE wyprodukuje w kwietniu 1200 ton cementu ponad plan.

SLASKIE ZAKŁADY OBUWIA W OTMĘCIE wyprodukują dodatkowo 4200 par obuwia skózanego i 9500 par obuwia gumowego.

PRACOWNIE POZNAŃSKIEGO PMT — wyprodukują dodatkowo wyroby tytoniowe wartości 1,4 miliona zł.

PRACOWNICY ZJEDNOCZENIA NR 2 PROJEKTOWANIA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO przyspieszą o 15 dni wykonanie dokumentacji technicznej dla różnych obiektów planu inwestycyjnego.

M. inn. pracownia prof. Todorowskiego zakończy o miesiąc wcześniej opracowanie dokumentacji technicznej — co pozwoli jeszcze w bieżącym roku oddać do użytku budynki dla kilku tysięcy mieszkańców.

ZOBOWIĄZANIA BUDOWLANICZE: Robotnicy Wrocławskiego Komunalnego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego dadzą do końca kwietnia 2,3 mil. cegieł ponad plan.

Robotnicy budowlani Wrocławia postanowili dodatkowo wyremontować 20 domów mieszkalnych.

Przedterminowo zakończona będzie dzięki zobowiązaniom 1-majowym, budowa dużego hotelu robotniczego i trzech domów mieszkalnych w Gdańsku.

Robotnicy zatrudnieni przy rekonstrukcji Starego Miasta w Warszawie znacznie przyspieszą tempo robót przy odbudowie zabytkowych kamieniczek.

Zwiększeniem pomocy dla Korei Chiny odpowiadają na bezcelne oświadczenie Mac Arthura

Pekin 2. 4. Chińskie Stowarzyszenie Opleki i Chiński Czerwony Krzyż wydały wspólną deklarację, potępiającą ostateczne oświadczenie Mac Arthura.

Deklaracja stwierdza, że po buńczucznych zapowiedziach o „rychłym powrocie do domu i o wielkiej ofensywie, której celem jest zakończenie wojny”, Mac Arthur w dniu 26 marca złożył bezcelne oświadczenie, w którym grozi rozszerzeniem działań wojennych na terytorium Chin.

Wszystkie groźby Mac Arthura kończyły się wcześniej czy później fiaskiem. Taki też będzie los jego ostatecznego oświadczenia. Nie możemy jednak — głosi deklaracja — ignorować zuchwałej groźby Mac Arthura. Deklaracja wyraża wolę zwiększenia pomocy dla zniszczonej przez wojnę Korei i wzmocnienie w całych Chinach kampanii na rzecz tej pomocy, aby przyspieszyć ostateczną klęskę agresorów amerykańskich.

Fierwsza na Dolnym Śląsku kibica „trójka murarska” postanowiła na cześć 1 maja podnieść średnią wydajność ze 150 do 175 proc.

„Święto 1-majowe — powie działka Elżbieta Klinkar — powitamy zwiększoną ilością odbudowanych mieszkań robotniczych dla nas i dla naszych szczęśliwych dzieci”.

„Będziemy się dalej uczyć” — piszą b. analfabeci do Pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem

Na ręce Pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem — Stefana Matuszewskiego, napywają nieustannie listy od b. analfabetów z podziękowaniem dla Rządu Polski Ludowej za umożliwienie im nauki. Absolwenci kursów nauki początkowej postanawiają jednocześnie uczyć się dalej, aby przez zdobyte wiedzy, stać się jak najbardziej pożytecznymi realizatorami Planu 6-letniego.

W liście przesłanym przez pracowników Pomorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Sępólnie czytamy m. inn.: „Będziemy się dalej uczyć, bo wiemy, że Polska Ludowa potrzebuje ludzi światłych, którzy dotrzymają kroku nowej technice. Chcemy się stać na równi z innymi, budowniczymi socjalizmu w Polsce i razem z nimi walczyć o pokój”.

Krótkie wiadomości z kraju

* W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru przedniego przedstawicielom służby ruchu DOKP Warszawa, która zdobyła pierwsze miejsce w międzyrejonowym współzawodnictwie pracy.

* W Tomaszowie Mazowieckim zakończył się kurs, na którym 29 robotników wyszkolono na normatorów pracy.

* Brytyjskie ministerstwo apropracji podało do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia cena chleba podwyższona zostanie o 9 proc. na kilogramie.

* Robotnicy przemysłu naftowego Autonomicznej Republiki Tatarskiej w liście do Generalissimusa Stalina donoszą, że przemysł naftowy Republiki Tatarskiej wykonał plan wydobycia ropy w 126 proc. i zwiększył tempo wierceń szybów naftowych o 47 proc.

„Odprężenie sytuacji międzynarodowej to... katastrofa dla USA” — oświadcza amerykański polityk

Paryż 2. 4. „Angielskie i amerykańskie plany zbrojeń realizowane są na taką skalę, że osłabienie napięcia międzynarodowego i polepszenie stosunków pomiędzy ZSRR, a mocarstwami zachodnimi, mogą doprowadzić do kryzysu ekonomicznego, którego katastrofalne skutki trudno przewidzieć...”

Oto wypowiedź radcy Departamentu Stanu USA, republikanina Johna Coopera, naświetlająca stanowisko delegacji amerykańskiej na toczącej się obecnie w Paryżu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

„L'Humanite” pisze na ten temat: „Kierując się właśnie powyższymi względami, Truman i Acheson udzielają delegatom amerykańskiemu na konferencji w Paryżu instrukcji, aby wszelkimi siłami utrudniali osiągnięcie porozumienia między zastępcami ministrów spraw zagranicznych, oraz robili wszystko, co w jego mocy, celem niedopuszczenia do zwolnienia rady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.”

Palacze z Wrocławia osiągnęli duży sukces w oszczędności węgla

Z całego kraju nadal nadchodzą meldunki o podejmowaniu zobowiązań oszczędności węgla przez załogi fabryk, elektrowni i statków. Równocześnie napywają doniesienia o zwycięskim realizowaniu zobowiązań w tych zakładach, które pierwsze odpowiedziały na apel elektrowni „Szombierki”.

M. inn. duży sukces osiągnęli palacze Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych. Dzięki inicjatywie Władysława Dąbrowskiego, Jana Malickiego, oraz ich pomocników Andrzeja Krawca i Stanisława Kurka, kotłownia tej fabryki zużywa zamiast 6-ciu, tylko 4 tony węgla na dobę.

Te wspaniałe wyniki osiągnięto przede wszystkim dzięki stosowaniu racjonalnych metod spalania węgla.

Nasza Jadzia

— Ciociu, ty nie wygrałabyś wyszczu pracy z warszawskimi murarzami!

— Co ty gadasz?! Jakiego wyszczu pracy?!

— W tymkwanu fasady!...

Położyliśmy ostatecznie kres polityce „Drang nach Osten”

Przemówienie premiera Grotewohla (Dokończenie ze str. 1-ej)

W dalszym ciągu przemówienia premier Grotewohla stwierdził, że indolencja i zła wola zachodnich mocarstw okupacyjnych, które odrzucają zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, daje narodowi niemieckiemu bezsporne prawo ostatecznego ukształtowania we własnym zakresie przyszłych stosunków z narodem polskim na drodze uregulowania spraw granicznych na podstawie uchwał poczdamskich.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa, że wielkie polityczne znaczenie dla zachowania pokoju w Europie posiada deklaracja warszawska oraz układ zgorzelecki w sprawie uregulowania spraw granicznych na podstawie uchwał poczdamskich.

Zamach na granice pokoju na Odrze i Nysie jest zamachem na naród niemiecki — stwierdza premier NRD. W poczuciu więc odpowiedzialności za zachowanie pokoju i w imię prawa naszego narodu do życia, gotowi jesteśmy zamach taki odprzeć.

Dalej mówca przypomina słowa Karola Marksa, który pisał, że powstanie Polski demokratycznej stanowi pierwszy warunek powstania Niemiec demokratycznych.

ZAGADNIENIE REPATRIANTÓW Omawiając zagadnienie repatriantów premier Grotewohla podkreślił, że podczas gdy na terenie NRD uchwały one zostały w produkcyjne procesy pokojowej odbudowy, w Niemczech zachodnich mieszkają one w obozach i buncrach i jako wyjęcie z tej sytuacji wskazuje im się wojnę przeciwko ZSRR i Polsce.

PRZECIWKO KALUMINOM, RZUCANYM NA POLSKĘ Grotewohla napłynął następnie oszczercze kalumnie rzucone pod adresem Polski. Śmieszne są wymysły reakcyjnej prasy zachodnio-niemieckiej o rzekomych niezgodnościach w polskim systemie gospodarczym.

W obliczu tych kłamstw, w obliczu prowadzonej przez podlegających wojennych kampanii, skierowanej przeciwko narodowi polskiemu i granicy pokoju na Odrze i Nysie — podkreślił z naciskiem premier Grotewohla — musimy stać się bardziej aktywni i bojowi.

Podziękowania dla Rządu RP i PZPR Premier Grotewohla podziękował następnie rządowi polskiemu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za prowadzenie polityki przyjaźni i współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W zakończeniu swego przemówienia premier Grotewohla oświadczył, że uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej w Berlinie otworzyły nowy etap walki o pokój. Ozmocnienie zaś przyjaźni niemiecko-polskiej stanowi ważny element tej walki i przyczynia się do zapewnienia pokoju w Europie.

Racjonalne normy przyspieszą wykonanie Planu 6-letniego i zwiększą zarobki — stwierdzają robotnicy przemysłu spożywczego

W świetlicy Browaru Piastowskiego we Wrocławiu odbyła się wczoraj narada Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego, poświęconej na zagadnienie rewizji norm produkcyjnych. Wzięli w niej udział kierownicy zakładów przemysłu spożywczego, z terenu Dolnego Śląska, technicy normowania pracy, przewodniczący rad zakładowych i sekretarze Podst. Org. Partyjne.

Referat podstawowy wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Okręgowego ZZ PPS, ob. Pawłowski. Na czoło w realizacji zadań Planu 6-letniego zgodnie z wytycznymi VI Plenum KC PZPR wysuwa się zagadnienie norm produkcyjnych, ustalonych w oparciu o analizę specyficznych warunków każdego zakładu pracy, jego urządzeń technicznych i uświadomienia załogi — powiedział m. inn. ob. Pawłowski. — Powinniśmy przy tym korzystać z doświadczeń tych zakładów, które wcześniej wprowadziły u siebie nowe normy.

Np. robotnicy Gorzelnicy Przemysłowej PMS Wrocław Rogozin podnieśli normę produkcyjną spirytusu technicznego o 20 proc., drożdży pastewnych o 47 proc., soli potasowej o 80 proc., zwiększając oszczędność węgla o 10 procent.

O tym, że stare normy są zbyt niskie dowodzi najlepiej przykład Fabryki Becezek i Skrzyń we Wrocławiu, której robotnicy wykonują przeciętnie 200 proc. normy.

Zabierający głos w dyskusji ob. H. Stasiak z Przetwórnicy Owocowo-Warzywniczej w Bogatyni stwierdził, że po dokonaniu rewizji norm wydajność pracy wzrosła do 128 proc., a plan produkcyjny na rok 1951 zostanie wykonany w 11 miesiącach. Podnieśli się również zarobki pracowników.

Po podsumowaniu dyskusji przez ob. Felczera zebrani uchwalili zobowiązanie kierownictwa fabryki i rady zakładowe do ustalania nowych norm z udziałem robotników. (ZZ)

Gdańsk święci 6-tą rocznicę wyzwolenia

W szóstą rocznicę wyzwolenia Gdańska odbyła się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej z udziałem czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów, robotników stocznicy, marynarzy i młodzieży.

W ten sposób stworzona została podstawa nierozwalnej przyjaźni. Należy o tym również pamiętać wszystkim rodakom w Niemczech zachodnich.

Zamach na granice pokoju na Odrze i Nysie jest zamachem na naród niemiecki — stwierdza premier NRD. W poczuciu więc odpowiedzialności za zachowanie pokoju i w imię prawa naszego narodu do życia, gotowi jesteśmy zamach taki odprzeć.

Dalej mówca przypomina słowa Karola Marksa, który pisał, że powstanie Polski demokratycznej stanowi pierwszy warunek powstania Niemiec demokratycznych.

ZAGADNIENIE REPATRIANTÓW Omawiając zagadnienie repatriantów premier Grotewohla podkreślił, że podczas gdy na terenie NRD uchwały one zostały w produkcyjne procesy pokojowej odbudowy, w Niemczech zachodnich mieszkają one w obozach i buncrach i jako wyjęcie z tej sytuacji wskazuje im się wojnę przeciwko ZSRR i Polsce.

PRZECIWKO KALUMINOM, RZUCANYM NA POLSKĘ Grotewohla napłynął następnie oszczercze kalumnie rzucone pod adresem Polski. Śmieszne są wymysły reakcyjnej prasy zachodnio-niemieckiej o rzekomych niezgodnościach w polskim systemie gospodarczym.

W obliczu tych kłamstw, w obliczu prowadzonej przez podlegających wojennych kampanii, skierowanej przeciwko narodowi polskiemu i granicy pokoju na Odrze i Nysie — podkreślił z naciskiem premier Grotewohla — musimy stać się bardziej aktywni i bojowi.

Podziękowania dla Rządu RP i PZPR Premier Grotewohla podziękował następnie rządowi polskiemu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za prowadzenie polityki przyjaźni i współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W zakończeniu swego przemówienia premier Grotewohla oświadczył, że uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej w Berlinie otworzyły nowy etap walki o pokój. Ozmocnienie zaś przyjaźni niemiecko-polskiej stanowi ważny element tej walki i przyczynia się do zapewnienia pokoju w Europie.

Na ekranie Bracia Benthin KINA wrocławskie wprowadzają na ekrany nowy film, wyprodukowany w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Przed kilku dniami w stołecznym Śląsku umożliwiono poznanie tego filmu przedstawicielom prasy.

Odtwarza on prostą na pozór historię braci Benthin. W istocie zaś jest to dwa niemieckie światy: świat spekulacji, wyzysku i łupieżstwa w Niemczech zachodnich — i świat prowadzonej w Niemczech Wschodnich walki o wypełnienie treści niemieckiego tytuła wiary w człowieka, szacunek dla jego pracy, umiłowanie wszystkiego co łączy ludzi w ich dążeniach do zniszczenia ustroju, niosącego jednostce niewolę, a narodowi — nieszczęścia i klęski.

Akcja filmu przebiega spokojnie, — jak opowiadanie w dobrze skonstruowanej i napisanej powieści. Odtwarza on w krótkich zaledwie fragmentach: niszczące przez Amerykanów niemieckie fabryki, by ustrzec z rynku konkurenta amerykańskiego przemysłu; obronę warsztatów tych fabryk przez masę, dla której są one jedynym źródłem egzystencji; spychanie na dno niedużo ludzi pracy; planowa, dzień po dniu prowadzona przez Anglosasów robota, przeciwstawiająca się wszystkim środkami powstaniu ustroju, który uchroniłby naród od dalszych łupieżstw, dokonywanych przez międzynarodowy kapitalizm.

A jednak całość obrazu ma swą uderzającą wymowę. Mocno porusza w nim widza zwłaszcza scena końcowa. Widma Benthin otrzymują wiadomość, iż jeden z jej młodych synów, zagnany trudnymi warunkami życia do francuskiej legii cudzoziemskiej, poległ na froncie w Vietnamie — w wojnie z wyzwalającym się z ucisku narodem. W momencie, gdy matka czyta tę straszną dla siebie wieść, drugi jej syn, któremu wypadki wskazywały drogę bojownika o dobro narodu, mija właśnie jej okno w ulicznym pochodzie — wśród młodych, radosnych towarzyszy walki, świadomych wielkości celu odbywającego się marszu...

Ból nie schodzi wprawdzie z twarzy matki, lecz w jej zamglonych smutkiem oczach zapala się naraz promień wiary w przyszłość sprawy, której służył syn młodszy... Ten, który nie opuszczając ojczyzny, oddał jej swój zapal i swe siły, włączając się do dzieła stworzenia nowego życia — nowego świata...

Piękny, mocny, budujący jest ten film. S. Z.



W branżowym ośrodku odzieżowym Maszyna sprzed 100 lat, krosna Penelopy i chusta z wyspy Bali

służą jako pomoce w kształcaniu nauczycieli szkolnictwa zawodowego

NASZ ośrodek branżowy odwiedzają liczne wycieczki nauczycieli i młodzieży szkół zawodowych z całego Dolnego Śląska: z Wałbrzyska, Legnicy, Zár, Brzegu, Złotoryi, Namysłowa. Przyjeżdżają także z Krakowa, Łodzi i Katowic — cieszy się prof. Bronisław Adamus, kierownik ośrodka branżowego odzieżowo-włókienniczego przy Państwowej Szkole Przemysłu Odzieżowego we Wrocławiu.

stopy, jak podeszwy pantofli. I rysunki pierwszej maszyny do szycia Seint'a (1790 r.). Albo genyza igły: od najdawniejszych z ości rybiej lub kości do najnowszych. Wśród rysunków znajduje się ciekawy szych najstarszego kawałka barwnie drukowanego materiału (znaleziony w Grecji z okresu 500—400 lat starej ery), oraz drukowana chusta z wyspy Bali i krosna tkackie Penelopy, sporządzone według malowidła na wazie greckiej. J. K.

Dla uczczenia Święta Pracy mieszkania robotnicze zostaną wybudowane na 14 dni przed terminem

PRACOWNICY grupy robót Nr. 2 przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego we Wrocławiu, chcąc uczcić zbliżające się Święto Pracy, zobowiązali się wykonać przedterminowo planowane roboty, aby w ten sposób jak najwcześniej oddać do użytku świata pracy gotowe mieszkania.

Brygada młodzieżowa Feliksa Kamińskiego postanowiła ułożyć wszystkie stropy w budynku przy ul. Ben. Pollaka do dnia 1 maja. W tym samym czasie ukończyła ona budowę murów kominowych oraz ścian działowych w piwnicy i na parterze.

Zobowiązanie to przyspieszy termin oddania budowy do użytku o 14 dni.

Brygada ciesielska ob. Czekają przyspieszy o dwa tygodnie stawia nie więzy dachowej na budowie przy Alei Pracy. Na tej samej budowie brygada murarska Jana Kobiłki postanowiła przyspieszyć układanie stropów i budowę kominów, co w połączeniu z zobowiązaniami bryg. transportowej, która dostarczy na czas potrzebnych materiałów, umożliwi oddanie mieszkań do użytku na 14 dni przed terminem.

Muzeum tylko dla... bumelantów

ULEGAJĄC chlubnemu dążeniu do poznania dziejów naszego nadodrzańskiego grodu, postanowiliśmy zawiązać Miejskie Muzeum Historyczne, mieszczące się w Ratuszu. Niestety... drzwi były zamknięte na głucho. Po zbadaniu sprawy stwierdziliśmy, że w dni powszednie otwierają się one o godz. 9-tej, by zamknąć się... już o godz. 15-tej. Widocznie Dyrekcja Muzeum wychodzi z założenia, że tylko bumelanci mają prawo interesować się naszymi dziejami. Bo wszyscy inni ludzie pracują lub uczą się w tych właśnie godzinach. (jak)

Co to są ośrodki branżowe? Jaki ich cel i jakie zadania? W Planie 6-letnim zagadnienie podnoszenia kwalifikacji zawodowych łączy się ściśle z kształcaniem kadr pedagogicznych szkolnictwa zawodowego.

Przy każdej Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego powstały Okręgowe Ośrodki Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych.

W okręgu dolnośląskim wytypowano 6 centrów branżowych: górniczy w Wałbrzychu, gospodarczo-administracyjny we Wrocławiu przy ul. Komuny Paryskiej, elektryczny przy ul. Dawida, oraz odzieżowo-włókienniczy przy ul. Bossak-Haukego.

Przejdźmy się po ośrodku branżowym przy ul. Bossak-Haukego. Jest to coś, jakby pogładzanie wystawa zebranych osiągnięć, materiałów naukowych, doświadczeń, pomysłów, pomocy naukowych... Każdego stół zarzucony książkami, konspektami, rysunkami, lub zastawiony przyrządami laboratoryjnymi — zdaje się mówić do zwiedzających: „Patrzcie, to możecie sami zrobić w swojej szkole! Proszę, siadajcie, jest stół do kopiowania, trzeba tylko zapalić lampkę, która oświetla od spodu szklany blat stołu. A na rysunku położyć kalkowy papier.

Ośrodek ma swoje sekcje: np. zajęcia warsztatowe i technologia odzieżowa prowadzona jest przez prof. Pomorską.

Ośrodek materiałoznawstwa i maszynoznawstwa odzieżowego — to „królestwo“ prof. Adamusa.

Czego tam nie ma! Oryginalna maszyna do szycia sprzed 100 lat o śmiesznych pedałach na całej

Wysokie kary za przewożenie mięsa w brudnych wozach

ZAKŁADY rzeźnicze doskonale wyposażyły swoje środki transportowe do przewozu mięsa i wędlin.

Czystość ta była jednak krótkotrwała. Obecnie można widzieć na ulicach miasta odkryte wozy z mięsem, wystawionym na działanie powietrza i nieczystości niesionych przez wiatr. Również białe kitle konwojentów rzadko „grzeszą bielą“. Wędliny przewożone są b. niedbale i rzucane z wozu do kosza lub obok, wprost na chodnik.

W najbliższym czasie oddz. sanitarny Prez. MRN przystąpił do badania warunków w jakich przewożone jest mięso i wędliny. Wysokie kary nakładane będą na kierowników magazynów, wysyłających towar nieodpowiednim wozem. (ZZ)

Nawet niewidomi uprawiają sport wioślarski

W OŚRODKU sportów wodnych Wydz. Oświaty WRN trwają ostatnie przygotowania do nadchodzącego sezonu żeglarskiego. Obecnie przeprowadza się przegląd tabory żeglarskiego oraz generalny remont budynku OSW, gdzie w lecie odbywać się będą liczne kursy żeglarskie.

Ośrodek posiada 20 kajaków 2-osobowych oraz łódzie półwysigłowe i wysigłowe. Niedawno sprowadzono 10 nowych kajaków.

Sprzęt ten przeznaczony jest dla młodzieży szkolnej, która będzie mogła z niego korzystać już od 15 kwietnia br. Wypożyczenie uwarunkowane jest okazaniem zaświadczenia, stwierdzającego umiętność pływania.

Na uwagę zasługuje fakt, że na basenie wioślarskim OSW ćwiczą niewidomi ze Szkoły Niewidomych we Wrocławiu. Już wkrótce rozpoczną oni pod okiem instruktorów wycieczki kajakowe po Odrze. (B. B.)

Mniej stopni niedostatecznych dzięki nauce w grupach

UWAGA, druga grupa zostaje! — Skończył się właśnie wykład anatomii patologicznej dla studentów III-go roku Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Sala wykładowa pustoszeje. Pozostają tylko członkowie drugiej grupy. 30 studentów skupia się w kącie dużego pomieszczenia, aby powtórzyć materiał i sprawdzić czy wszyscy dobrze przerobili zadane rozdziały farmakologii i anatomii patologicznej.

O pracy grupy opowiada nam przewodnicząca kol. Izabela Zarska. — Postanowiliśmy zdać farmakologię w końcu maja, a anatomię patologiczną w końcu czerwca mówi ob. Iza.

Na naszych zebraniach w grupie wyślaliśmy sobie trudniejsze zagadnienia. Często zapraszamy asystentów, którzy chętnie nam pomagają.

— A jakie są wyniki waszej pracy? — Większość członków grupy zdała kolokwium na b. dobrze z internej i chirurgii. Praca w grupach pozwoliła wydatnie podnieść poziom nauki, a co za tym idzie, znacznie zmniejszyła się ilość stopni niedostatecznych. (m. z.)

Przez staranne wytrzeptywanie worków uzyska się 40 kg. mąki — stwierdza załoga piekarni PSS Nr 34

NIEMAL wszystkie wrocławskie zakłady pracy powzięły już zobowiązania pierwszomajowe. O niektórych piszemy na innym miejscu. W tym mocnym łańcuchu, wyrażającym wspólną wolę wszystkich ludzi pracy, nie zabrakło również personelu piekarni PSS nr 34.

DOTYCHCZASOWA norma wybieku chleba wynosiła dla jednego piekarza 328 kg. Robotnicy z 34-tej piekarni skonstatowali, że jest ona za niska. Pragnąc uczcić Święto Pracy, postanowili podnieść ją do 336 kg.

Jednak załoga doskonale zdaje sobie sprawę, że wyniki w pracy bardzo poważnie są zależne od poziomu wykształcenia ideologicznego i zawodowego wszystkich zatrudnionych.

Dlatego też piekarze zwracają się do organizacji partyjnej z prośbą o zorganizowanie szkolenia ideologicznego. Ze swej strony zobowiązują się oni regularnie uczęszczać na wykłady.

Nie mniej ważne jest postanowienie kierownika placówki, który zobowiązał się troskliwą opieką otoczyć praktykujących uczniów, tak, aby można okres szkoleniowy skrócić do 1 roku.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że dotychczas niezbyt starannie wytrzeptywane worki. W szwach i zagłębieniach pozostawało sporo mąki. Per sonel Piekarni nr 34, doceniając wagę oszczędzania nawet na najdrobniejszych odcinku, przyjął na siebie obowiązek jak najstaranniej

Zobowiązanie pierwszomajowe architektów z CBPBW

NA ODPRAWIE technicznej pracowników Centralnego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego postanowiono jako Czyn 1-Majowy usprawnić i przyspieszyć wykonanie planu produkcyjnego na m-c kwiecień.

W zaoszczędzonym w ten sposób czasie pracownicy działu architektoniczno - budowlanego zobowiązali się wykonać dodatkowo jedną całkowitą dokumentację techniczną, wartości około 15 tysięcy złotych. (W-y)

1000 nauczycieli przystępują do egzaminów

P O RAZ pierwszy odbywają się egzaminy dla nauczycieli szkół zawodowych i ogólnokształcących z zakresu kształcenia ideologicznego.

Na terenie Dolnego Śląska, łącznie z Wrocławiem, do egzaminu przystąpi około 1000 osób. Egzaminy odbędą się w dwóch terminach: 1-go i 8-go kwietnia — egzaminy pisemne, 4-go i 12-ego kwietnia, egzaminy ustne. Całość organizuje Okręgowa Komisja Egzaminacyjna przy DOSZ-u.

Każda z komisji składać się będzie z 3-ch osób przy współdziałaniu delegatów Partii, ZNP (Związek Nauczycielstwa Polskiego) i Ośrodków Branżowych.

Egzamin daje kwalifikacje do nauczania i jest sprawdzianem wiadomości z zakresu marksizmu - leninizmu, Polski współczesnej i pedagogiki socjalistycznej oraz umiętności ich stosowania w praktyce. (J. K.)

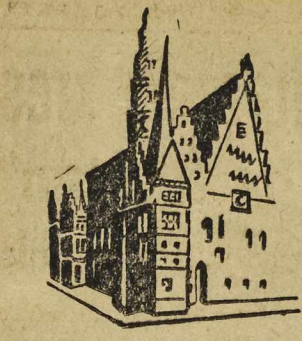
W gmachu z kopułą będzie czytelnia starych druków

CZYTELNICY nasi skarżą się, że w niektóre dni muszą długo czekać na wolne miejsce w czytelni Ossolineum.

Już 1 maja br. otwarty będzie gabinet marksistowski - leninowski. Za parę tygodni w gmachu z kopułą uruchomi się czytelnia starych druków.

Po zakończeniu remontu, główny podręczny magazyn książek, przeniesie się bezpośrednio pod czytelnię. Przyczyni się to do usprawnienia obsługi czytelni, który nie raz długo musi czekać na książkę, gdyż magazyn znajduje się poza terenem biblioteki.

Byłoby również wskazane wyłożyć podłogę czytelni chodnikami. Koszt to nie wielki, a korzyść ogromna, gdyż „spacerujący“ po sali goście przeskakują w skupieniu się nad książką. (jak)



WROCLAW

Szczerze

Trzeba tylko chcieć

NAPRZECIW Uniwersytetu, na spokojnej wodzie Odry, zadowolony się mewy. Przylatują tu co rok, jak do swojego domu. Przechodnie przystają na moście i karmią je odpadkami.

Na Rynku jest „siedziba“ gołębi. Żaden wrocławianin nie mówi o nich inaczej, jak „nasze gołębie“. Ludzie dbają o ptaki, przynoszą im okruszyny i wodę. Uważają je za coś „swojego“, co się nierozdzielnie łączy z Wrocławiem.

Nasze są również ogródki przydomowe. Lecz tak, jak pamiętamy o gołębiach i mewach, — zapomnieliśmy o tych skrawkach ziemi położonych nieraz tuż pod naszymi oknami.

Zaniebane ogródki i niektóre skwery źle świadczą o troskliwości mieszkańców miasta. Powinniśmy dbać o ich wygląd, tak, jak się dba o wygląd własnego mieszkania.

Zbliża się 1-szy Maj, święto wszystkich ludzi pracy. Robotnicy w zakładach przemysłowych, urzędnicy i lekarze, technicy i inżynierowie, studenci i uczniowie podejmują zobowiązania.

Jest tutaj miejsce i dla Ciebie, drogi Czytelniku. Ogródek przydomowy, skwer na ulicy także czekają na twoje zobowiązanie. A w sklepach jest dużo nasion, z których wyrosną mogą piękne kwiaty.

Trzeba tylko chcieć

ster

Spacerkiem po Wrocławiu Kontyngent

NIE ob-stuga jest winna, że w kawiarni PDT trzeba długo czekać, a gość upominający się o obsłużenie robi wrażenie gadającego do stupa. Wszystkiemu winien jest kontyngent. Na jedną kelnerkę przypada zbyt wielu gości. Tak przynajmniej twierdzi obsługa kawiarni. I opinia ta jest prawdopodobnie, uzasadniona.

Ach ten kontyngent! (wd)

W operze

BUFET w Operze. Przed bufetem — wielu amatorów wody podowej. Jest woda! Ale nie ma szklanek. Trzeba ba tykać wodę z butelki. I uważać, żeby nie zachłystnąć się „gazem“.

Bufet prowadzi P. S. S. Dom Towarowej instytucji sprzedaje szklanki. Ale bufet w Operze musi się obywać bez szklanek. A z nim razem — wszyscy, utelbicie wody sodowej i przedstawień operowych.

Co to jest?

TO BĘDZIE chyba wieża jakiegoś zamku? — zaczął nieśmiało jeden z przyjeźdźców widzów oglądających wystawę „Technik rysunkowych“ w lokalu ZPAP-u.

— Gdzie tam! Przecież to Ratusz Wrocławski — objaśnił drugi.

— Nie poznajecie kościoła w Świdnicy? — oburzył się trzeci. Dyskusja na temat: „co to jest?“ ożywiła się coraz bardziej, było tyle zdań, ilu widzów. Trwa ona prawdopodobnie w dalszym ciągu a zadowolony powinieliśmy ją Wrocławiu. Oddział ZPAP, umieszczając pod rysunkami napisy, objaśniające ich treść.



FACHOWCY POSZUKIWANI	ZGUBY	ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez gminę w Belzycach z nazwiskiem Zdzisław Kozłowski	RÓŻNE
INŻYNIERA LUB TECHNIKA: ELEKTRYKA, SANITARNEGO, KONSTRUKTORA oraz KSIĘGOWEGO przyjmie od zaraz CENTRALNE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO, WROCLAW, UL. KNAZIEWICZA 9. 687K	ZGUBIONO legitymację Ubezpiec. Społ. Orlinickiej Franciszka (reż. listka) Wrocław, Wierzbowa 5/7. 712g	ZGUBIONO zaświadczenie drugie rejestracji wojskowej RUK Jelenia Góra na nazwisko Miłka Tadeusz. 723p	ARTYSTYCZNE czerwonobiałe i reperacje garderie, swetrów, obrusów i bielizny Wrocław ul. Dworcowa 3. 361k
OBWIESZCZENIA	ZGUBIONO zaświadczenie SP na nazwisko Grzebyk Czesława Wrocław, Tarnobrzaska 8/1. 714g	ZGUBIONO indeks Oddziału Stomat. na nazwisko Szymborska Hanna. 724p	PRZYBLAKAŁ się pies myśliwski breszpry. Odebrać Poniatowskiego 21/3. 713g
Dyrektor MHD Art. Przem. przyjmując zażalenia klientów w poniedziałki od godz. 16-19-iej w Dyrekcji MHD Art. Przem. Plac Solny 16, pok. 120. Jeżeli poniedziałek wypada w dzień świąteczny, przyjęcia odbywają się następnego dnia w tych samych godzinach. 734k	ZGUBIONO indeks W. S. H. Nr 4028 wystawiony na nazwisko Cholewiński Tadeusz. 719g	ZGUBIONO odepnek z meldowania na nazwisko Zentel Stanisława zam. Doboszwicze nazwisko Ostrowska wydany przez gm. K. Leonarda zam. w Moikach pow. Białystok. 725p	LOKALE
Na podstawie par. 21 Statutu Powszechnej Spółdzielni Spółzyców Dyrekcja Powszechnej Spółdzielni Spółzyców we Wrocławiu, Rynek 31/32 zawiadamia wszystkich członków PSS, że od dnia 3. IV. 1951 r. do 18. IV. 1951 odbywać się będą obwodowe zebrania wyborcze do władz PSS z następującym porządkiem dziennym:	SKRADZIONO prawo własności na meble wywłaszczone we Wrocławiu na nazwisko Ostrowska Leonarda zam. w Moikach pow. Białystok. 725p	ZGUBIONO odepnek z meldowania gm. Jezów pow. Jelenia Góra na nazwisko Marzec Eleonora ur. 13 kwietnia 1927 r. 726p	MAŁŻENSTWO, bezdzietne poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem w Wałbrzychu. Śródmieście Oferty pod „Małżeństwo“. 706 g
1. Zagajenie i wybór prezydium	SKRADZIONO dokumenty: leg. tożsamości, Zw. Zaw., szkolna, tram wajpowa, rowerowa, ZMP, Ubezpiec. Społ., metrykę urodzenia, poświadczanie obywatelstwa na nazwisko Jędrzej Dorofa. Akt własności na pianino na nazwisko Andrycka Leonadia. 721g	ZGUBIONO odepnek z meldowania gm. Jezów pow. Jelenia Góra na nazwisko Marzec Eleonora ur. 13 kwietnia 1927 r. 726p	POSZUKIWANIE RODZIN
2. Sprawozdanie z działalności Spółdzielni	ZGUBIONO zaświadczenie SP na nazwisko Bańska Genowefa. Wrocław, ul. Rentina 4/13. 745k	WOŁNE POSADY	POSZUKUJĘ Karolinę Pawluczek ostatnio zamieszkała we Wrocławiu i wzywam do stawienia się w Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu do sprawy Nr V C 814/5 — Kazimierz Pawluczek, Strzelin. 710g
3. a) plan spółdzielni na rok 1951	ZGUBIONO zaświadczenie SP na nazwisko Bańska Genowefa. Wrocław, ul. Rentina 4/13. 745k	POMOC domowa na 2 miesiące potrzebna Wrocław, Marksa 16/4. 718g	HANDLOWE
b) sprawozdanie z działalności sklepów danego obwodu	ZGUBIONO zaświadczenie SP na nazwisko Bańska Genowefa. Wrocław, ul. Rentina 4/13. 745k	Względnie sprzedam — Magielonczyka 2/22. 715g	ZAMIENIĘ aparat fotograficzny „Praktiflex“ na aparat radiowy. Względnie sprzedam — Magielonczyka 2/22. 715g
c) sprawozdanie z działalności Komitetów Czl. z danego obwodu	ZGUBIONO zaświadczenie SP na nazwisko Bańska Genowefa. Wrocław, ul. Rentina 4/13. 745k		
4. Dyskusja nad sprawozdaniem			
5. Wybory Komitetów Członkowskich			
6. Wybory przedstawicieli na Walne Zebranie			
7. Wnioski członków			

15 radiodbiorników dziennie naprawia placówka SOR

— Zdaje się, że lampy „nawalone“, trzeba wstawić nowe. To zapewne dużo będzie kosztować? — Zaraz zobaczymy. Nie jest tak źle, zepsuł się tylko bezpiecznik. Operację przeprowadzimy na miejscu.

Otwarty niedawno przy ul. Stalingradzkiej 27 punkt usługowy — Stacji Obsługi Radiotechnicznej — już zdobył sobie zaufanie posiadaczy odbiorników radiowych. Świad czy o tym fakt, że z aparatami do naprawy przyjeżdżają nawet mieszkańcy Legnicy i Wałbrzyska. Codziennie do naprawy przyjmuje się ok. 15 odbiorników.

Zadaniem SOR-u jest prowadzenie napraw radiodbiorników po cenach dostępnych dla ludzi pracy. Punkt usługowy wyposażony jest w najbardziej nowoczesne aparaty do badania emisji lamp i oporów. Drobniejsze naprawy wykonuje się w warsztatach przy ul. Wałbrzyskiej. Zakład posiada duży wybór lamp radiowych. (ZZ)

Notatnik wrocławski

Skargi i zażalenia interesantów przyjmuje w środę, dnia 4 bm. w godzinach od 16-iej do 20-iej członek Prezydium MRN, ob. Bolesław Bulka. Przyjęcia odbywają się w gmachu przy ul. Zapołskiej 4, pok. 214.

Mieszkańcy Swojszczy z niecierpliwością oczekują uruchomienia linii autobusowej do ich osiedla. Czy ZKMw nie mogłyby uwzględnić ich potrzeby?

Szkoły stachanowskie, na których wykładowcami będą wybitni racjonalizatorzy i inżynierowie, zorganizuje Zarząd Miejski ZMP.

Barometr wskazuje na pogodę. Możemy mieć nadzieję, że dzień będzie ciepły.

Świdowska i imprezy

TEATRY: PAŃSTWOWA OPERA — nieczynna. POLSKI — godz. 18,45 — „Jak wam się podoba“. KAMERALNY — nieczynny. MŁODEGO WIDZA — nieczynny. ŻYDOWSKI — nieczynny.

WYSTAWY: MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki 5 — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska“. MUZEUM ŚLĄSKIE (dział historyczny) Rynek, Stary Ratusz.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdylńska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach“.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnocha — „Szttychy Williama Hogartha“.

ZPAP — Stalingradzka 26, „Techniki rysunkowe“.

KINA: ŚLĄSK — „Wielkopańskie hulanki“ (weg.), godz. 16, 18 i 20. SCALA — „Dr. Semmelweis“ (NRD), godz. 15,45, 18 i 20,15. PRZODOWNIK — „Tajna misja“ (radz.) godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Czerwony rumak“ (radz.), godz. 15, 18 i 20. POKOJ — „Brunatna pajęczyna“ (NRD) godz. 16, 18 i 20.

POLONIA — „Lichwiarz Gobeck“ (radz.), godz. 16, 18 i 20. TĘCZA — „Awantura na wsi“ (czes.), godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — „Poszukiwacza złota“ (radz.), godz. 15 i 18. Program aktualności — godz. 20 i 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

FOTOPLASTIKON — „Palermo“ — czynny od godz. 9-21.

Apt. Społ. Nr 13 — ul. Nowowiejska 25. " " " 9 — ul. Kurzy Targ 4. " " " 17 — ul. Pułaskiego 16. " " " 1 — ul. Partyzantów 25.

OSTRE DZURY SZPITALI: SZPITAL MIEJSKI Nr 3 (oddz. chirurg.) — pl. Protokątny 8. KLINIKA WĘTARYNNA II — ul. Pałestra 4. SZPITAL MIEJSKI Nr 5 (oddz. dzieci.) ul. Kasprzowska 64/66.

O mistrzostwo klasy wydzielonej Ogniu - WKS 14:6

O CZEGO jest Wydział sędziowski? Pytanie to zadawał sobie kibice sportu pięciarskiego obecni na meczu bokserskim, rozegranym pomiędzy Ogniem i WKS-em o mistrzostwo klasy wydzielonej.

I liga

- Unia Ruch — Ogniu Kraków 1:2 (1:0);
- Górniki Radlin — Gwardia Kra- 1:2 (1:0);
- Włókniarz Kraków — Kolejarz 4:0 (2:0);
- Gwardia Szczecin — Budowlani 0:4 (0:3);
- Włókniarz Łódź — CWKS 0:2;
- Kolejarz Warszawa — Ogniu 5:1 (2:0).

I LIGA PIŁKARSKA

- 1. Włókniarz Kraków 2 4 8:1
- 2. Kolejarz Warszawa 2 4 8:2
- 3. Ogniu Kraków 2 4 3:1
- 4. CWKS 2 4 5:2
- 5. Budowlani Chorzów 2 2 5:3
- 6. Ogniu Bytom 2 2 2:5
- 7. Kolejarz Poznań 2 2 1:4
- 8. Gwardia Kraków 2 1 2:3
- 9. Górnik Radlin 2 1 2:3
- 10. Unia Ruch 2 0 3:5
- 11. Gwardia Szczecin 2 0 1:8
- 12. Włókniarz Łódź 2 0 0:3

Ostatnie mecze w koszykowej klasie A

KOSZYKARZE dołnośląskiej klasy A kończą już swoje rozgrywki. Wczoraj w sali Osrodka KF na stadionie olimpijskim odbyły się dwa spotkania. W walce o trzecie miejsce w tabeli wrocławski Pafawag pokonał wysoko świdnickiego Kolejarza a w meczu o utrzymanie się w szeregach klasy A Budowlani wygrali z kłodzką Spółnią.

STAL PAFAWAG — KOLEJARZ (SWIDNICA) 46:20 (20:5).

Stal: Jankowski (4), Terlecki (19), Muzyczny (10), Kurylic (6), Mazur (3), Ciszak (4).

Kolejarz: Cybulski (4), Kopeć (1), Stawinoga (2), Zagrobelny (5), Tomaszewski (4), Walicki (5).

Gospodarze grali bardzo dobrze, a szczególnie w pierwszej połowie. Ich szybkie akcje dezorientowały kolejarzy, którzy pozwolili narzucić sobie taktykę.

Po przerwie, goście powoli rozkręcają się skutkiem czego gra wyrównuje się.

Drużyna wrocławska strzela z dystansu, powiększając ustawnie wynik. Ostatnie minuty upływają pod znakiem finiszu świdnickan.

Zawody prowadził mgr Piątkowski i Naborczyk z Wrocławia.

SPÓJNIA DZIELI LOS GÓRNIA PO PORAZCE Z BUDOWLANIAMI (WR) 26:41 (14:19).

Mecz ten toczył się w szeregach klasy A. Drużyny grały nerwowo walcząc o zwycięstwo o każdą piłkę.

Grę rozpoczynają wrocławianie, prowadząc już po kilku minutach 6:0. Goście wyrównują strzelając z półmetru.

Pierwszą połowę wygrywa Budowlani różnicą pięciu punktów.

Po zmianie, tempo gry wzrasta. Miejscowi coraz częściej dochodzą do głosu powiększając przewagę punktową.

Przy stanie 41:26 dla gospodarzy sędziowie Łaz i Zwierzański odgrywają zawody.

Kosze dla zwycięzców zdobyli: Długi 1 Plan po 10, Lewandowski i Buła po 4, Olszewski 5, Wyspiński 6, Kozicz 2, dla Spójni: Marczenko 13, Szalmiewicz 5, Gajderowicz 2, Kuchta 4 i Górnicki 2. (Zuk).

Koszykowa klasa B

W SPOTKANIACH koszykówki o mistrzostwo klasy B jakże rozegrane zostały w dniu wczorajszym we Wrocławiu padły następujące wyniki:

Drużyna wrocławskiej Stali uległa niespodziewanie w wysokim stosunku świdnickiemu Kolejarzowi 17:46 (8:16).

Budowlani Wrocław pokonali po ciekawej grze rezerwę A klasowej Spójni Kłodzko w stosunku 35:14.

W tabeli prowadzi WKS (Wrocław) przed Ogniem (Wrocław), Budowlanymi (Jelenia Góra) i Kolejarzem (Świdnica). (Zuk).

Pomimo kilkakrotnych alarmów ze strony miejscowej prasy o słabym wyszkoleniu sędziów, Wr. OZB nie zrobił niczego w tym kierunku by ten stan rzeczy zmienić. Sędziujący w ringu na meczu Ogniu — WKS ob. Nowa kowski, wykazał nie tylko brak znajomości zasad sędziowania walki przez stałe wydawanie mylnych orzeczeń, ale jednocześnie stronniczych wyraźnie za Ogniem. Wystraszony przytoczyć fakt, że prawie w każdej walce wojskowi otrzymywali ostrzeżenie lub napomnienie, podczas, gdy z zawodników Ognia, walczących bardzo nieczysto, jedynie Gadek w walce ciężkiej ze stał ostrzeżony dwukrotnie.

Sam mecz nie był ciekawy i stał na słabym poziomie. Zawodnicy obu drużyn wykazali brak kondycji, co świadczy o ich słabym przygotowaniu do wczorajszego spotkania. Jeżeli nawet zespoły klasy wydzielonej przedstawiają tak niski poziom, to czego możemy spodziewać się po klasach A i B.

Sytuacja w boksie dołnośląskim powinna ulec zmianie, w przeciwnym razie sport straci za pełnie zwolenników, pomimo, iż dotychczas obok piłki nożnej cieszą się największą popularnością.

Zebrała publiczność mogła jedynie zadowolić walka Ciupki z Walugą w walce lekkiej. Przez pierwsze dwie rundy obaj zawodnicy stoczyli całkiem wyrównany pojedynek i dopiero pod koniec II starcia Ciupka nadział się na prawa kontre, po której odpocząwał do 9 na deskach. Natychmiast po przyjęciu pozycji otrzymał krótki prawy sierp i ponownie upadł na deski. I tu zdarzyła się dziwna historia. Kiedy sędzia doliczał do 8, sekundant Ciupki chciał go poddać, sędzia nie zwracał jednak na to uwagi. Kontynuował nadal przerwa liczenie i z chwilą, wypowiedziania 10, rozległ się gong.

Pomimo to ogłoszono zwycięstwo Walugi przez ko. Do największych niespodzianek zaliczyć należy porażkę Żurawskiego przez ko. w pierwszej rundzie z Kurowskim II. Nazszym zdaniem niesłusznie przynano zwycięstwo Gądkowi w walce ciężkiej nad Franke. Zawodnik Ognia miał przewagę tylko w pierwszym starciu. W następnych zwycięzał się stale na celne lewe przekroczenia, który zbierał punkty kontrując.

Ogólny wynik meczu 14:6 dla Ognia.

WYNIKI TECHNICZNE

(Na pierwszym miejscu pięciarsze Ognia).

Waga musza — Żurawski wygrał przez t. ko. w drugiej rundzie z Niewiadomskim. Z niewiadomych powodów sędzia ringowy ob. Nowa kowski przerwał walkę i odesłał do rogu zawodnika WKS.

Waga kogucia. — Wyrzykowski po brzydkim pojedynku przegrał w trzecim starciu przez tko. z Banerem.

Piórkowa. — Kurowski I został znokautowany w drugiej rundzie przez Dylaka.

W walce lekkiej ogłoszono zwycięstwo Walugi w drugim starciu przez ko. nad Ciupką.

W lekko-półśredniej — Kurowski II znokautował już w pierwszych sekundach walki Żurawskiego.

W półśredniej. — Po chaotycznej walce Dudek zwyciężył na punkty Jurka.

W lekko - średniej. — Słupski pokonał na punkty Ratajczaka. W średniej. — Ziembicki zwyciężył nieznacznie Brylke.

W półciężkiej. — Wieczorek WKS otrzymał punkty walkowerem na skutek zrezygnowania z walki Barbarowicza.

W wadze ciężkiej — Gądkowi przyznano zwycięstwo nad Franke. Sędziowali w ringu — Nowakowski, na punkty: Eichenkraut, Michalski i Szware. (Hen)

W meczu pięciarskim klasy A — Pafawag IB wygrał z Włókniarzem Dzierżoniów 10:8. Poszczególne walki stały na niezłym poziomie i były dość ciekawe.

Wyniki techniczne: na pierwszym miejscu zawodnicy Pafawaga.

W wadze muszej, Woźniak wygrał na punkty z Zajackowskim. W wadze koguciej obaj zawodnicy Bergier i Turkawka zostali zdyskwalifikowani, w piórkowej, Ferens przegrał z Linkowskim II-gim, w lekkiej, Preiss oddał punkty walkowerem, z powodu nadwagi. W towarzyskim spotkaniu został znokautowany przez Śniegole. W lekko-półśredniej, Szcapan wypunktował Seweryna, w półśredniej, Karpiński pokonał Czerwistkiego.

W lekko-średniej Krupliński II przegrał przez tko w drugiej rundzie z Linkowskim I-gim, na skutek kontuzji oka.

W średniej Gędziwa — Włókniarz uzyskał punkty walkowerem. W wadze półciężkiej Cieniewski wypunktował Strzeleckiego. W ciężkiej Pajdowski zmuśli do poddania się w drugiej rundzie Pastuszka.

W ringu sędziował Wielanowski, na punkty — Eichenkraut. (Hen).

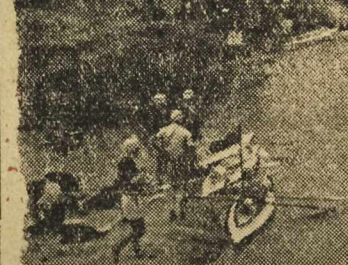
Kalendarzyk sekcji przewiduje spotkanie z Ogniem Warszawa w dniu 22 kwietnia w stolicy, z Imiennikiem w Szczecinie 6 maja, rewanż w Łodzi 12 maja, oraz 20 maja we Wrocławiu z Ogniem Szczecin (spotkanie rewanżowe).

W punktacji zespołowej zwyciężyli Budowlani Karpacz — 47 punktów przed AZS-em Wrocław 33 punkty i Budowlanymi Jelenia Góra 28 pkt.

Trasa dla seniorów i juniorów klasy C wynosiła 900 metrów, dla juniorów klasy B — 700 metrów.

Organizacja sprawna. Warunki atmosferyczne bardzo dobre. (Stan).

Zbliża się sezon sportów wodnych. Powoli „załadniają się” rzeki. Na zdjęciu kajak na Odrze.



Szczypiorniak

I LIGA

Włókniarz Łódź — Kolejarz Gniezno 5:0 wo.
Ogniu Kraków — AZS Katowice 1:9 (0:4).
Kolejarz Tarn. Góry — Spółnia Katowice 8:7 (5:5).
Budowlani Opole — Budowlani Chorzów 2:3 (0:1).

TABELKA:

Budowlani Chorzów	7	14	56:18
Budowlani Opole	7	12	62:22
Włókniarz Łódź	7	9	37:26
Kolejarz Tarn. Góry	7	8	37:40
AZS Katowice	7	6	40:30
Spółnia Katowice	7	6	48:51
Kolejarz Gniezno	7	2	15:70
Ogniu Kraków	7	0	25:63

II LIGA

Unia Kraków — Górnik Siemianowice 12:9 (5:2).
Stal Kuźnia Racib. — Włókniarz Kraków 7:2 (5:1).
Stal Siemianowice — AZS Wrocław nie odbył się.
Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Opole nie odbył się.

TABELKA:

Stal Kuźnia Rac.	7	12	59:34
Kolejarz Opole	6	10	61:30
Unia Kraków	7	8	43:40
Kolejarz Bydgoszcz	6	5	34:35
AZS Wrocław	5	4	29:23
Górnik Siemianowice	7	4	45:63
Włókniarz Kraków	6	3	15:29
Stal Siemianowice	6	2	12:49

Wszystkie akcje włókniarzy były likwidowane w zarodku przez wymienioną trójkę. Mimo przegranej, zespół kamienioogórzan, składający się z młodych zawodników, zaprezentował się z jak najlepszej strony. Najjaśniejszym punktem Włókniarza był bramkarz Rasek, który uchronił drużynę od większej porażki.

Grę rozpoczynają goście, przeprowadzając z miejsca kilka groźnych ataków, z których jeden omal że nie przy nosi bramki. Kory z trudem piastuje na róg. Włókniarze ustawicznie bombardują bramkę wrocławian. Ale tylko na 10 minut starczyło sił kamienioogórzanom. Prowadzenie dla gospodarzy zdobywa Lasecki piękną bombą z 20-tu metrów. Zdobyta bramka ożywia samorządowców, którzy powoli biorą inicjatywę w swoje ręce. Bramkarz gości ma ręce pełne roboty. Broni jednak ofiaranie i z pewną dozą szczęścia. W 24-ej minucie notujemy groźny moment pod bramką Ognia. Wybiegający Kory minął się z piłką, lecz napastnik gości Mielecki II przeniósł z kilku metrów. Ostatnie minuty pierwszej połowy upływały pod znakiem ustawicznych ataków gospodarzy.

Bogaty kalendarzyk imprez pływaków Ognia

PLYWACY Wrocławia nie zakończyli sezonu zimowego mistrzostwami Polski, które odbyły się w bież. miesiącu w Warszawie.

Miłośnicy tej galeji sportu będą mieli jeszcze okazję oglądania wielu imprez pływackich.

Już 8 kwietnia br. ujrzymy na basenie KZK drużynowego mistrza Polski w konkurencji męskiej Ogniu Łódź, który spotka się w towarzyskim meczu ze swym imiennikiem z Wrocławia.

Łodzianie przyjadą w najbliższym śladzie, z rekordzistami Polski: Dobrowskim i Bontekim, oraz Jerą i Kowalską na czole.

Wprawdzie gospodarze stoją na straconej pozycji w tym spotkaniu, mimo to należy spodziewać się zaciętych i emocjonujących pojedynków.

Drugi mecz, który odbędzie się w tym dzień później, wrocławianie szeregrają z gdańskim Kolejarzem. W szeregach kolejarzy startują tacy zawodnicy, jak Budzińska i Marchewski Tym razem pływacy miejscowego Ognia będą mieli II szansę na odniesienie zwycięstwa.

Kalendarzyk sekcji przewiduje spotkanie z Ogniem Warszawa w dniu 22 kwietnia w stolicy, z Imiennikiem w Szczecinie 6 maja, rewanż w Łodzi 12 maja, oraz 20 maja we Wrocławiu z Ogniem Szczecin (spotkanie rewanżowe).

W punkcie w tym spotkaniu, mimo to należy spodziewać się zaciętych i emocjonujących pojedynków.

Drugi mecz, który odbędzie się w tym dzień później, wrocławianie szeregrają z gdańskim Kolejarzem. W szeregach kolejarzy startują tacy zawodnicy, jak Budzińska i Marchewski Tym razem pływacy miejscowego Ognia będą mieli II szansę na odniesienie zwycięstwa.

Kalendarzyk sekcji przewiduje spotkanie z Ogniem Warszawa w dniu 22 kwietnia w stolicy, z Imiennikiem w Szczecinie 6 maja, rewanż w Łodzi 12 maja, oraz 20 maja we Wrocławiu z Ogniem Szczecin (spotkanie rewanżowe).

W punkcie w tym spotkaniu, mimo to należy spodziewać się zaciętych i emocjonujących pojedynków.

Drugi mecz, który odbędzie się w tym dzień później, wrocławianie szeregrają z gdańskim Kolejarzem. W szeregach kolejarzy startują tacy zawodnicy, jak Budzińska i Marchewski Tym razem pływacy miejscowego Ognia będą mieli II szansę na odniesienie zwycięstwa.

Kalendarzyk sekcji przewiduje spotkanie z Ogniem Warszawa w dniu 22 kwietnia w stolicy, z Imiennikiem w Szczecinie 6 maja, rewanż w Łodzi 12 maja, oraz 20 maja we Wrocławiu z Ogniem Szczecin (spotkanie rewanżowe).

W punkcie w tym spotkaniu, mimo to należy spodziewać się zaciętych i emocjonujących pojedynków.

Drugi mecz, który odbędzie się w tym dzień później, wrocławianie szeregrają z gdańskim Kolejarzem. W szeregach kolejarzy startują tacy zawodnicy, jak Budzińska i Marchewski Tym razem pływacy miejscowego Ognia będą mieli II szansę na odniesienie zwycięstwa.

Kalendarzyk sekcji przewiduje spotkanie z Ogniem Warszawa w dniu 22 kwietnia w stolicy, z Imiennikiem w Szczecinie 6 maja, rewanż w Łodzi 12 maja, oraz 20 maja we Wrocławiu z Ogniem Szczecin (spotkanie rewanżowe).

W punkcie w tym spotkaniu, mimo to należy spodziewać się zaciętych i emocjonujących pojedynków.

Drugi mecz, który odbędzie się w tym dzień później, wrocławianie szeregrają z gdańskim Kolejarzem. W szeregach kolejarzy startują tacy zawodnicy, jak Budzińska i Marchewski Tym razem pływacy miejscowego Ognia będą mieli II szansę na odniesienie zwycięstwa.

Kalendarzyk sekcji przewiduje spotkanie z Ogniem Warszawa w dniu 22 kwietnia w stolicy, z Imiennikiem w Szczecinie 6 maja, rewanż w Łodzi 12 maja, oraz 20 maja we Wrocławiu z Ogniem Szczecin (spotkanie rewanżowe).

W punkcie w tym spotkaniu, mimo to należy spodziewać się zaciętych i emocjonujących pojedynków.

Drugi mecz, który odbędzie się w tym dzień później, wrocławianie szeregrają z gdańskim Kolejarzem. W szeregach kolejarzy startują tacy zawodnicy, jak Budzińska i Marchewski Tym razem pływacy miejscowego Ognia będą mieli II szansę na odniesienie zwycięstwa.

Kalendarzyk sekcji przewiduje spotkanie z Ogniem Warszawa w dniu 22 kwietnia w stolicy, z Imiennikiem w Szczecinie 6 maja, rewanż w Łodzi 12 maja, oraz 20 maja we Wrocławiu z Ogniem Szczecin (spotkanie rewanżowe).

W punkcie w tym spotkaniu, mimo to należy spodziewać się zaciętych i emocjonujących pojedynków.

Drugi mecz, który odbędzie się w tym dzień później, wrocławianie szeregrają z gdańskim Kolejarzem. W szeregach kolejarzy startują tacy zawodnicy, jak Budzińska i Marchewski Tym razem pływacy miejscowego Ognia będą mieli II szansę na odniesienie zwycięstwa.

Kalendarzyk sekcji przewiduje spotkanie z Ogniem Warszawa w dniu 22 kwietnia w stolicy, z Imiennikiem w Szczecinie 6 maja, rewanż w Łodzi 12 maja, oraz 20 maja we Wrocławiu z Ogniem Szczecin (spotkanie rewanżowe).

Mecz niewyzyskanych sytuacji podbramkowych Ogniu - Włókniarz (Kam. Góra) 2:0

OGNIWO: Kory, Rusin, Mucha, Sulikowski, Gajewski, Górka, Borek, Lasecki, Bieńkowski, Kurach i Zwolinski. WŁOKNIARZ Kamienna Góra: Rasek, Skóra, Mielecki I, Chrzastowski, Kołtuniak, Stupnicki, Magierowski, Maciejewski, Bolkowiak, Etryk, Mielecki II.

Wrocławskie Ogniu pokonało w meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej młodą drużynę kamienioogórzskiego Włókniarza w stosunku 2:0 (1:0). 80 minut przynajmniej przewagi wrocławian: wynik — dwie bramki, w tym jedna samobójcza. Atak miejscowych, gościnniego ustawicznie na polu karnym przeciwnika, nie potrafił wykorzystać swojej przewagi punktowo. Najwięcej doskonałych sytuacji podbramkowych sędziaci zaprzęśli Borek, nie trafiając dwukrotnie do pustej bramki. W następnym Ognia do brze zagrało trio obronne — Kory w bramce oraz Mucha i Rusin.

Wszystkie akcje włókniarzy były likwidowane w zarodku przez wymienioną trójkę. Mimo przegranej, zespół kamienioogórzan, składający się z młodych zawodników, zaprezentował się z jak najlepszej strony. Najjaśniejszym punktem Włókniarza był bramkarz Rasek, który uchronił drużynę od większej porażki.

Grę rozpoczynają goście, przeprowadzając z miejsca kilka groźnych ataków, z których jeden omal że nie przy nosi bramki. Kory z trudem piastuje na róg. Włókniarze ustawicznie bombardują bramkę wrocławian. Ale tylko na 10 minut starczyło sił kamienioogórzanom. Prowadzenie dla gospodarzy zdobywa Lasecki piękną bombą z 20-tu metrów. Zdobyta bramka ożywia samorządowców, którzy powoli biorą inicjatywę w swoje ręce. Bramkarz gości ma ręce pełne roboty. Broni jednak ofiaranie i z pewną dozą szczęścia. W 24-ej minucie notujemy groźny moment pod bramką Ognia. Wybiegający Kory minął się z piłką, lecz napastnik gości Mielecki II przeniósł z kilku metrów. Ostatnie minuty pierwszej połowy upływały pod znakiem ustawicznych ataków gospodarzy.

Zwycięzcy byli w przekroju całego spotkania drużyną lepszą. Przewyższali oni pafawagowców przede wszystkim kondycją i szybkością. Zdecydowanie lepszy start do piłki zapewnił ambitnej drużynie wojskowych zwycięstwo. Na specjalne wyróżnienie zasłużył w drużynie WKS-u wschodniolski Przemyski, który dwójnił się i troll na boisku (szczególnie gdy przewagę posiadali zawodnicy Stali). WKS ma niezły atak, który celnymi podaniami szybko sobie zdobywał teren. Słabą stroną ich natomiast jest pomoc, która nie potrafiła nawiązać kontaktu między kwintetem ofensywnym a obroną.

Wagoniarze wypadli we wczorajszym meczu błado. Nie było tam zawodnika, który zasłużyłby na słowa uznania. Amenciczna obrona nie potrafiła sobie poradzić z lotnymi skrzydłami przeciwnika, pomoc, która zasilac miała atak piłkami, wprowadzała tam tylko chaos. Atak zaś był zbyt powolny i nie mógł się zdobyć nawet w dogodnych sytuacjach na skuteczny strzał.

Powoli do głosu dochodzi WKS. W 35 minucie najlepszy zawodnik wojskowych Przemyski posyła piłkę z półobrotu w górny róg bramki Stali. W 5 minut później Szymański przytomnie przeniósł piłkę nad wybiegającym bramkarzem, zdobywając tym samym drugi punkt dla Stali.

Po zmianie pół coraz wyraźniej zarysowuje się przewaga wojskowych. W 53 minucie Gućia pięknym strzałem z woleja zdobył wyrównanie.

W 62 minucie Krzyszczyk z karnego podniósł wynik na 3:2. W 3 minuty później Szymański jeszcze raz zdobył wyrównanie dobijając strzał Haasa.

To jednak było wszystko, na co zdobyli się wagoniarze. Od 69 minuty bramki zaczęły się sypać jak z rogu obfitości. Bilewicz z karnego zdobył czwarty punkt, zaś Słota w krótkich odstępach zdobył 5-tą i 6-tą bramkę dla wojskowych. W 78 minucie Krzyszczyk jeszcze raz ukolował wynik w siatce Stali ustalając wynik dnia.

W ostatnich minutach bramka wojskowych jest jeszcze dwukrotnie w opałach, jednak obrona WKS-u i bramkarz likwidują niebezpieczeństwo. (Grek)

Wszystkie akcje włókniarzy były likwidowane w zarodku przez wymienioną trójkę. Mimo przegranej, zespół kamienioogórzan, składający się z młodych zawodników, zaprezentował się z jak najlepszej strony. Najjaśniejszym punktem Włókniarza był bramkarz Rasek, który uchronił drużynę od większej porażki.

Grę rozpoczynają goście, przeprowadzając z miejsca kilka groźnych ataków, z których jeden omal że nie przy nosi bramki. Kory z trudem piastuje na róg. Włókniarze ustawicznie bombardują bramkę wrocławian. Ale tylko na 10 minut starczyło sił kamienioogórzanom. Prowadzenie dla gospodarzy zdobywa Lasecki piękną bombą z 20-tu metrów. Zdobyta bramka ożywia samorządowców, którzy powoli biorą inicjatywę w swoje ręce. Bramkarz gości ma ręce pełne roboty. Broni jednak ofiaranie i z pewną dozą szczęścia. W 24-ej minucie notujemy groźny moment pod bramką Ognia. Wybiegający Kory minął się z piłką, lecz napastnik gości Mielecki II przeniósł z kilku metrów. Ostatnie minuty pierwszej połowy upływały pod znakiem ustawicznych ataków gospodarzy.

Zwycięzcy byli w przekroju całego spotkania drużyną lepszą. Przewyższali oni pafawagowców przede wszystkim kondycją i szybkością. Zdecydowanie lepszy start do piłki zapewnił ambitnej drużynie wojskowych zwycięstwo. Na specjalne wyróżnienie zasłużył w drużynie WKS-u wschodniolski Przemyski, który dwójnił się i troll na boisku (szczególnie gdy przewagę posiadali zawodnicy Stali). WKS ma niezły atak, który celnymi podaniami szybko sobie zdobywał teren. Słabą stroną ich natomiast jest pomoc, która nie potrafiła nawiązać kontaktu między kwintetem ofensywnym a obroną.

Wagoniarze wypadli we wczorajszym meczu błado. Nie było tam zawodnika, który zasłużyłby na słowa uznania. Amenciczna obrona nie potrafiła sobie poradzić z lotnymi skrzydłami przeciwnika, pomoc, która zasilac miała atak piłkami, wprowadzała tam tylko chaos. Atak zaś był zbyt powolny i nie mógł się zdobyć nawet w dogodnych sytuacjach na skuteczny strzał.

Powoli do głosu dochodzi WKS. W 35 minucie najlepszy zawodnik wojskowych Przemyski posyła piłkę z półobrotu w górny róg bramki Stali. W 5 minut później Szymański przytomnie przeniósł piłkę nad wybiegającym bramkarzem, zdobywając tym samym drugi punkt dla Stali.

Po zmianie pół coraz wyraźniej zarysowuje się przewaga wojskowych. W 53 minucie Gućia pięknym strzałem z woleja zdobył wyrównanie.

W 62 minucie Krzyszczyk z karnego podniósł wynik na 3:2. W 3 minuty później Szymański jeszcze raz zdobył wyrównanie dobijając strzał Haasa.

To jednak było wszystko, na co zdobyli się wagoniarze. Od 69 minuty bramki zaczęły się sypać jak z rogu obfitości. Bilewicz z karnego zdobył czwarty punkt, zaś Słota w krótkich odstępach zdobył 5-tą i 6-tą bramkę dla wojskowych. W 78 minucie Krzyszczyk jeszcze raz ukolował wynik w siatce Stali ustalając wynik dnia.

W ostatnich minutach bramka wojskowych jest jeszcze dwukrotnie w opałach, jednak obrona WKS-u i bramkarz likwidują niebezpieczeństwo. (Grek)

Wszystkie akcje włókniarzy były likwidowane w zarodku przez wymienioną trójkę. Mimo przegranej, zespół kamienioogórzan, składający się z młodych zawodników, zaprezentował się z jak najlepszej strony. Najjaśniejszym punktem Włókniarza był bramkarz Rasek, który uchronił drużynę od większej porażki.

Grę rozpoczynają goście, przeprowadzając z miejsca kilka groźnych ataków, z których jeden omal że nie przy nosi bramki. Kory z trudem piastuje na róg. Włókniarze ustawicznie bombardują bramkę wrocławian. Ale tylko na 10 minut starczyło sił kamienioogórzanom. Prowadzenie dla gospodarzy zdobywa Lasecki piękną bombą z 20-tu metrów. Zdobyta bramka ożywia samorządowców, którzy powoli biorą inicjatywę w swoje ręce. Bramkarz gości ma ręce pełne roboty. Broni jednak ofiaranie i z pewną dozą szczęścia. W 24-ej minucie notujemy groźny moment pod bramką Ognia. Wybiegający Kory minął się z piłką, lecz napastnik gości Mielecki II przeniósł z kilku metrów. Ostatnie minuty pierwszej połowy upływały pod znakiem ustawicznych ataków gospodarzy.

Zwycięzcy byli w przekroju całego spotkania drużyną lepszą. Przewyższali oni pafawagowców przede wszystkim kondycją i szybkością. Zdecydowanie lepszy start do piłki zapewnił ambitnej drużynie wojskowych zwycięstwo. Na specjalne wyróżnienie zasłużył w drużynie WKS-u wschodniolski Przemyski, który dwójnił się i troll na boisku (szczególnie gdy przewagę posiadali zawodnicy Stali). WKS ma niezły atak, który celnymi podaniami szybko sobie zdobywał teren. Słabą stroną ich natomiast jest pomoc, która nie potrafiła nawiązać kontaktu między kwintetem ofensywnym a obroną.

Wagoniarze wypadli we wczorajszym meczu błado. Nie było tam zawodnika, który zasłużyłby na słowa uznania. Amenciczna obrona nie potrafiła sobie poradzić z lotnymi skrzydłami przeciwnika, pomoc, która zasilac miała atak piłkami, wprowadzała tam tylko chaos. Atak zaś był zbyt powolny i nie mógł się zdobyć nawet w dogodnych sytuacjach na skuteczny strzał.

Powoli do głosu dochodzi WKS. W 35 minucie najlepszy zawodnik wojskowych Przemyski posyła piłkę z półobrotu w górny róg bramki Stali. W 5 minut później Szymański przytomnie przeniósł piłkę nad wybiegającym bramkarzem, zdobywając tym samym drugi punkt dla Stali.

Po zmianie pół coraz wyraźniej zarysowuje się przewaga wojskowych. W 53 minucie Gućia pięknym strzałem z woleja zdobył wyrównanie.

W 62 minucie Krzyszczyk z karnego podniósł wynik na 3:2. W 3 minuty później Szymański jeszcze raz zdobył wyrównanie dobijając strzał Haasa.

To jednak było wszystko, na co